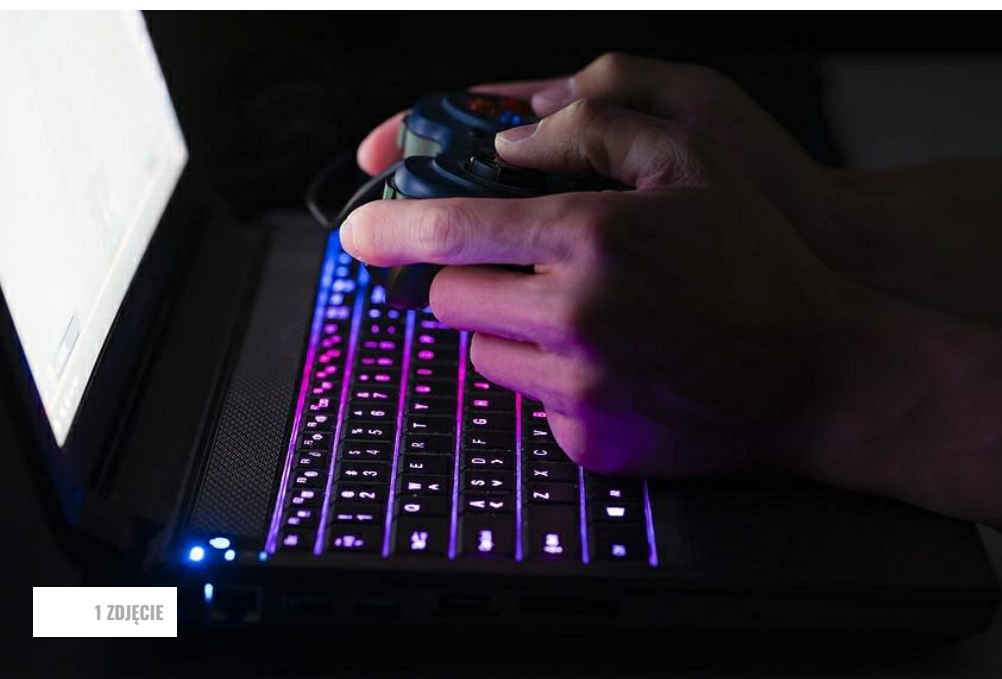




Duży Format

Ciąg k... gry | rodzina | uzależnienia...y. Uzależnienie od gier zostało wpisan... psychoterapia | hazard...stę chorób gry komputerowe

Bartosz Józefiak 3 grudnia 2018 | 05:56



1 ZDJĘCIE

Około 5 procent grających w gry komputerowe wpada w nałóg. To tyle samo, co przy każdej innej używce (Fot. 123RF)

Rano dzwonił do szefa, że boli go w krzyżu. A w zasadzie to już więcej nie przyjdzie. Odpalał kompa, nie mył się i przez kilka dni grał

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



"Prezes miał sto procent racji". Strach posłów PiS, którzy nie podnieśli ręki za "lex Kaczyński"



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA
Niepokoi Cię wizja zbliżającej się menopauzy? Mamy dla Ciebie ważną wiadomość



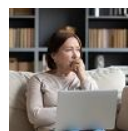
MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA
Zielony wodór w Polsce - dobry kierunek na poprawę klimatu



SOSNOWIEC
Wylęgarnia szczurów przy ul. 1 Maja w Sosnowcu. Chmara gryzoni na klombie, parkingu i trawniku [WIDEO]



WARSZAWA
"Gang smolinosów nie daje otworzyć gotowej trasy". Złodzieje i wandale rozkradli drogę



Jestem teściową, która musiała wybierać między synem a synową. Wybór był dla mnie oczywisty

Marcin: – Dwa tygodnie siedziałem w domu bez gry, rodzina, uzależnienia, byłem na chińskim żarciu na dowóz. psychoterapia, hazard
gry komputerowe
ichał: – Spałem w ubraniu, przestałem brać prysznic. Wolałem siedzieć na forach.



dzwonił, bo ja i tak nie wychodzę.

REKLAMA

Bartek: – Rzucałem każdą pracę, żeby mieć czas na granie.

Komputer jak alkohol

W 2015 roku Chińczyk z Tajwanu zmarł wskutek zatrzymania akcji serca. Przez trzy dni grał non stop w kafejce internetowej.

W lutym ubiegłego roku obywatel USA zmarł po 24 godzinach ciągłej gry w „World of Tanks”.

W listopadzie 2017 roku w lubelskim Sławinie 22-latek rzucił się na ojca z nożem, bo przeszkodził mu w grze. Ranił go sześć razy. Ojciec przeżył, synowi grozi 10 lat więzienia.

– Uzależniony traktuje gry i internetową aktywność jak ucieczkę od życia, w którym coś mu nie wychodzi. Komputer działa dokładnie tak samo jak alkohol – mówi doktor Magdalena Rowicka z Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, ekspert od uzależnień behawioralnych. – Około 5 procent graczy wpada w nałóg. To tyle samo, co przy każdej innej używce.

Badania na ten temat są jeszcze skąpe.
Psychiatrzy do opisu nałogowego grania
podpierają się terminami opisującymi hazard. Jak
w hazardzie wyróżniają cztery fazy uzależnienia.

Lepsze samochody, czyli faza zwycięstw

Zacynamy przygodę niegroźnie, hobbystycznie.
Gramy, ale się kontrolujemy. Granie daje nam
korzyści.

10

gry rodzina uzależnienia
psychoterapia hazard
gry komputerowe

Michał, dziś 34-letni tester oprogramowania, już
w dzieciństwie zauważył, że zabijanie
Niemców w „Wolfensteinie” mocno
kontrastuje z życiem codziennym. Tu jest akcja,
strzelasz do nazistów, a za oknem: popękane
chodniki, betonowe osiedla, szkoła tysiąclatka.
Koledzy z klasy, którzy przedrzeźniają jego kaczy
chód. I ojciec wrzeszczący: „Matole, sto razy ci
mówiłem, żebyś śmieci wyrzucił”.

W drugiej klasie liceum Michał wylądował w
Normandii. Gra „Call of Duty” miała wciągającą
fabułę i filmowe sceny. A GTA2! Był żołnierzem
mafii. Kradł samochody, strzelał, uciekał przed
policją. Był zastrzyk adrenaliny. I radość ze
zwycięstwa, gdy miał lepsze samochody i strzelał
celniej, i dostawał więcej punktów.

Michał: – W grze ryzyko, że ojciec wyzwie cię od
matołów, było znacznie niższe niż w życiu.

Marcin, 40-letni IT project manager, w
dzieciństwie walczył ze smokami w czasie, gdy
koledzy grali z ojcami w piłkę. Marcin z nikim nie
grał, bo gdy miał 11 lat, tata przeprowadził się do
Niemiec. Dobra strona tej sytuacji była taka, że
przysłał mu nowy komputer. Marcin odpalił
„Might and Magic” – magiczne światy, nowe
wyzwania: zdobywanie czarodziejskich
przedmiotów, pokonywanie nowych leveli.

Marcin: – Mogłem grać do woli. Mama się mną
nie zajmowała. Ledwo sobą umiała się zająć.

Mama pracowała w zakładach elektronicznych, a gdy upadły, wyłądowna na bezrobociu. W podstawówce Marcin kursował między mieszkaniami dziadków i matki, która miała kolejnych narzeczonych.

14-letni Tomek dzięki OSU ćwicy refleks. To zręcznościówka, gdzie klika się w kółeczko w rytm muzyki. Tłumaczy sobie, że przyda mu się to w życiu.

10

Tomek gry ściąga z platformy Steam. Za darmo gry rodzina i uzależnienia e dychy. Ulubiona: „League of psychoterapia i hazard s”. Tomek przenosi się dzięki niej do gry komputerowe iata fantasy. Dzięki grom ma czas wypełniony po brzegi.

– A co innego miałbym robić? Oglądać telewizję? – zastanawia się.

Gry dają mu też przyjaźnie aż po (wirtualny) grób.

– Mam dwóch kumpli z platformy czatowej dla gamerów. Mieszkają w moim mieście. Ale okazji do spotkania jakoś nie było.

Znajomości w realu Tomka nie interesują.

Kolegom z klasy powiedział, żeby nie zapraszali go już na imprezy. Nie ma czasu.

Wyrzucili cię ze studiów, czyli faza strat

Ta faza zaczyna się, kiedy minusy zaczynają przeważać nad plusami. – Im więcej gramy, tym więcej przegrywamy – wyjaśnia doktor Magdalena Rowicka.

Michał powiedziałby, że faza strat zaczęła się, gdy nie dostał się na informatykę. Poszedł więc na grafikę komputerową.

Studia okazały się świetne: na wykłady nie chodził, mógł klikać całą noc. Przy okazji potrafił godzinami przeglądać profile znajomych na Facebooku. Dyskutować na forach o polityce Korwin-Mikkego, czytać wiadomości sportowe.

Albo odpalał internetowy pasek komiksowy XKCD i stwierdzał: a może przeczytam to od początku? Wszystkie kilkanaście tysięcy części? Czytał, wstawał tylko na siku i po kanapkę. 24 godziny mijały jak z bicza strzelił. Gdy przypomniał sobie o GTA2, wsiąkł na dwa dni. Rodzice nie przeszkadzali dorosłemu chłopakowi. Widocznie się uczy.



Czytaj także:

Po co tłuczemy w strzelanki?

Najdłużej nie spał przez 56 godzin. Wstawał od komputera na obiad, wracał przed ekran. Miał przygotować projekt na studia. „Pracował” dzień i noc, bo co chwilę odpalał inną grę lub sprawdzał fora. Nie czuł zmęczenia. Nie

potrzebował nawet kawy. W końcu musiał jednak jechać na uczelnię z ledwo skończonym projektem.

– Przysypiałem w pociągu. W tramwaju dygotałem z zimna. Czulem, jakbym spał na stojąco. Jakoś przetrwałem te zajęcia. Wróciłem do domu o szóstej wieczorem. Walnąłem się w ubraniu do łóżka i spałem do rana.

W zwykły dzień grał do trzeciej w nocy. Kładł się w ubraniu, nie mył się – szkoda czasu. Wstawał i od razu włączał komputer. – Wiedziałem, że będę niewyspany, ale nie potrafiłem przestać – opowiada Michał. – Myślałem o grach przed zaśnięciem. Nawet mi się śniły. Z graniem jest jak z piciem wódki. Najpierw euforia – potrafi trwać kilka dni. Potem kac – bo jesteś wiecznie zmęczony. I wyrzuty sumienia: znowu to sobie zrobiłem. A potem i tak włączysz komputer.

Marcin w realnym świecie nie dostał się na wymarzoną psychologię. Trafił na socjologię, choć mało go interesowała.

Za to wirtualu: pełny sukces. W „World of Tanks” jeździł czołgami i ostrzeliwał wroga. W „OGame” budował kopalnie, bo wiedział, że łatwiej na nich zarabiać niż na flocie statków. Któregoś wieczora odkrył, że jeśli użyje satelitów do plądrowania planety wroga, to w godzinę zarobi tyle, co inni w cały dzień. Zhakował system, był z siebie dumny.

Większy kontakt miał ze znajomymi z klanu w „OGame” niż z rodziną.

10

gry rodzina i uzależnienia odejść od kompa. Gdy matka mnie psychoterapia i hazard na Wigilię, krzyczałem na nią, że mnie gry komputerowe lciąga od gry. Wrogiem był każdy, kto mi przeszkadzał w grze.

R E K L A M A

Miał iść na pogrzeb ciotki. Nie poszedł. Grał przez całą noc i całkiem o tym zapomniał.

– Pracowałem w serwerowni, ale połowę czasu zajmowało mi wysyłanie statków w „OGame”.

Tomek w podstawówce przez dwa lata jeździł na treningi piłkarskie, ale mu się znudziło. Wolał zostawać w domu i grać.

Grę potrafi przejść w 13 godzin. Choć ma takie hity jak „Counter Strike”, w który grał łącznie 450 godzin. W wakacje grał po 11 godzin dziennie. A były dni, że i po 16. Wstawał tylko do toalety lub napić się wody.

10

Karolina, mama Tomka, prosiła go, żeby oszedł od komputera, pomógł jej w domu, wyszedł ze znajomymi. Groziła, zabierała komputer na kilka dni. Nic nie działało.

gry rodzina uzależnienia

psychoterapia hazard „ujście odciągnąć dziecko od kompa.

gry komputerowe „kolewki nie ma siły cały czas się szarpać. Miałam mu komputera nie kupić? Jak już wszyscy w klasie mieli? – mówi mi Karolina.

Tata Tomka od roku mieszka z nową żoną.

Bartek, 33-letni pracownik fizyczny, straty dostrzegł, gdy po półtora roku wyrzucili go ze studiów informatycznych. Nie przychodził na zajęcia, nie zdawał egzaminów.

Potem pracował w magazynach, odlewni żelaza, fabryce okien. Albo kończyło się na stażach, albo nie przedłużali z nim umowy, albo sam zrezygnował po góra trzech miesiącach.

W fabryce okien było tak: chodził na siódmą do pracy, wracał koło 14. Jadł obiad zrobiony przez mamę i szedł grać. Wtedy akurat uwielbiał „Fifę”. Grał do godziny 19, po czym szedł do sklepu po piwo. Pił trzy-cztery, czasami setkę, oczywiście przed komputerem. Szedł spać koło północy. Wstawał przed szóstą. Chodził niewyspany. Wkładał ramy do okien byle jak, byle szybciej. Myślał, kiedy znowu pogra. Znajomi dzwonili, czy wyjdzie. Nie wyjdzie. Nie miał dziewczyny. Pierwszy seks zaliczył z koleżanką ze sklepu, w którym pracował. Miał wtedy 28 lat.

Jeśli nie miał pracy, wstawał o 11 rano. Zjadał śniadanie przygotowane przez mamę. Odpalał

komputer, pół godziny szukał pracy. Przeglądał z 20 ogłoszeń, wysłał z trzy CV. Więcej nie.

„Pozostałe oferty nie na moje kompetencje” – myślał. Więc włączał grę.

Czekał tylko na obiad, który mama, pracująca w biurze, przygotowywała po powrocie do domu. Niby mu suszyła głowę, żeby poszukał pracy, ale Bartek ją ignorował.

10

Najbardziej lubił „Heroes of Might and Magic”.

Grał postacią Nekromanty – mrocznego

gry rodzina ; uzależnienia . Miał swoją armię, bronił zamku.

psychoterapia ł hazard ał inne nacje – krasnoludów, elfów, anioły,

gry komputerowe yfy. Bez dwóch zdań: to było znacznie

ciekawsze niż wkładanie okien w ramy. Bartek nie miał odpowiedzi na pytanie, co chce robić w życiu. Chciał grać.

Rzuciła cię dziewczyna, czyli faza desperacji

W hazardzie nazywa się to fazą desperacji. To utrata pracy, związku, groźba rozwodu.

Grafik komputerowy Michał był już po ślubie z Magdą, koleżanką ze studiów. – Siedziałem w pracy do 10, 11 wieczorem – opowiada. – Ale pracowałem może cztery godziny dziennie. Poza tym przeglądałem Facebooka, strony sportowe, czytałem komentarze pod artykułami. To było silniejsze ode mnie. Nie wyrabiałem się z robotą, więc szefowa się złościła, bo zawałem projekt, spóźniłem zlecenie. Kiedy w firmie zrobili redukcję, założyłem własną działalność. W domu nie odchodziłem od komputera. Magda wracała do domu, jedliśmy kolację, a ja wracałem przed ekran, próbując nadrobić to, co zawałem w ciągu dnia. Miałem taką specjalną myszkę z przyciskiem pod kciukiem. Jak wchodziła Magda, od razu zmieniałem obraz. Zawsze widziała pracę.

Gdy Magda pytała, czy pójść do kina, do znajomych, na spacer, Michał, nie odwracając

głowy od ekranu, mówił, że musi przecież pracować. Magda złościła się, obrażała, siadała na kanapie z książką i czekała, aż ją zauważy. Albo szła spać. Czasem prosiła, by też się położył. Ale on jeszcze „pracował”. Zawsze był powód, by posiedzieć przy komputerze. Magda zasypiała sama. Michał kładł się o trzeciej rano. O seksie prawie zapomnieli.



Czytaj także:

Po zabranii komputera nastolatki mają objawy odstawienia. Są agresywne, potrafią uderzyć

Magda błagała, żeby zostawił komputer. Obiecywał, że już od jutra. Tak obiecywał latami.

Pracujący w magazynach Bartek w wieku 29 lat zdecydował się wyprowadzić od rodziców. Przeniósł się do dużego miasta. W teorii: sukces. Uwolnił

się od matki i ojca. Ale sukces pozorny, bo komputer zabrał ze sobą. – Pracowałem w sklepach na rozkładaniu towaru, na kasach – opowiada. – Brałem krótkie zlecenia na miesiąc, dwa. Zamiast szukać lepszej pracy, pochłaniałem „Cywilizację” piątkę. Żywiłem się zupkami chińskimi.

Marcin: – Żadnego związku nie umiałem utrzymać. Do jednej dziewczyny powiedziałem: „Spierdalaj”, bo mi przerwała grę, wyłączyła komputer. Teraz myślę, że chciała po prostu, żebym ją zauważył. Ale komputer wygrał. Alicja wyprowadziła się z mojego mieszkania.

U gimnazjalisty Tomka liczba znajomych spadła do zera. Gdyby mógł, nie wychodziłby z domu.

Robert Rejniak, specjalista psychoterapii uzależnień, szef bydgoskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii, prowadzącego poradnię pomocy rodzinie, pamięta 16-latkę, który, kiedy rodzice pojechali

na wakacje, grał przez kilka dni, nawet bez przerwy na sen. Babcia wpadała raz dziennie zobaczyć, co u niego. „A sobie gram, babciu”. „No to dobrze, że nie łobuzujesz na ulicy” – odpowiadała uspokojona.

Inny mówił rodzicom, że idzie do szkoły, a siedł za róg, czekał, aż pojedą do pracy, i wracał do domu grać.

10

Nie myjesz się, czyli faza utraty nadziei

gry rodzina uzależnienia
psychoterapia hazard
gry komputerowe

... hazardzisty absolutny koniec. Grający
... samia sobie, że dotknął dnia. Przegrał
... mieszkanie, dom, popadł w długi. A przy grach
komputerowych? Michał zaryzykował swoje
małżeństwo.

Zapamiętał ten wieczór dobrze.

– Michałek, choć już do łóżka – wołała jak zwykle Magda. – Michał... Michałek...

– Dobrze. Zaraz. Później – odpowiadał Magdzie tak samo jak matce 15 lat wcześniej. Wiedział, że trzeba przeczekać, aż się zmęczy.



Czytaj także:

Czy uzależnienie od gier komputerowych jest chorobą? Awantura między naukowcami

Tym razem Magda obudziła się o drugiej. Jeszcze grał. Wstała, podeszła do komputera. Dała mu w twarz. I dopiero wtedy się popłakała.

– Myślałem, że to już koniec. Jej cierpliwość się wyczerpała. Zostawi mnie. Myślałem: czemu

jej to zrobiłem?

Bartek przez gry zapominał, że był głodny. Z pieniędzy pożyczonych od rodziców ledwo płacił rachunki. Ale każdą pracę rzucał po kilku tygodniach. Rano się budził, myślał: „Wolę

pograć, nie idę”. Dzwonił do szefa, że nie przyjdzie. Boli go w krzyżu. A w zasadzie to już w ogóle nie przyjdzie. Odpalał kompa i grał. Po kilka dni nie mył się, nie wychodził z domu. Grał w „Cywilizację”, „Prince of Persia”, „Borderland”. Nie miał kasy, ale nie miał też siły pracować.

10 Marcin obudził się, kiedy na dwa tygodnie wpadł w ciąg. – Miałem wtedy własną firmę, projektowałem strony, pracowałem z domu. Ale traciłem klientów, bo zawałałem terminy.

Stresowałem się, że powinienem pracować, a gry rodzina ; uzależnienia o gram. Ale nie umiałem przestać. psychoterapia (hazard , żeby o tym nie myśleć. Spałem w dzień, gry komputerowe nocy siedziałem przy komputerze.

Zamawiałem chińskie żarcie do domu.

Przestałem wychodzić. Nie odbierałem telefonów od znajomych. Nie wiedziałem, o czym z nimi rozmawiać. Nie chciałem nikogo widzieć. Miałem depresję. To był najgorszy moment w życiu.

Anonimowi Uzależnieni od Komputera, czyli ktoś ci może pomóc

Później hazardzista może wpaść w picie i pograć się dalej. Albo poszukać pomocy. A gracze?

Michał z żoną pojechali na rekolekcje. Jutrznia, śniadanie, modlitwy, konferencje. Samotna rozmowa z Bogiem. – Ta cisza mnie uratowała – mówi.

Wstąpił do Anonimowych Uzależnionych od Komputera. Działają jak każda wspólnota 12 kroków – spotkania, mityngi, opowiadanie o swojej słabości. Zawierzenie Wyższej Sile. Pomogło.

W programie 12 kroków zwraca się uwagę na sytuacje, w których jest się bardziej podatnym na nałóg. Nazwano je HALT (hungry, angry, lonely, tired; głodny, zły, samotny, zmęczony). – Tych

stanów unikam. Wtedy moja odporność jest obniżona.

Michał już wie, że tak jak alkoholik nie może wypić pierwszego kieliszka – tak nie może włączyć komputera, gdy jest sam w domu. Ale trudno unikać komputera, gdy pracuje się w grafice. Wrócił do etatu. Jeśli pracuje w domu, spisuje na kartce, co ma do zrobienia przy komputerze. Modli się, żeby Bóg pozwolił mu wysłać tylko tego jednego maila. Dzwoni do kumpla: „Jestem zmęczony, jestem sam. Muszę

10

gry rodzina ; uzależnienia 5 przy komputerze. Czuję, że to psychoterapia i hazard niebezpieczne. Nie chcę wpaść. Posłuchaj mnie gry komputerowe i ko”. Pomaga.

Specjalny budzik odlicza mu 25 minut pracy, pięć minut przerwy. Prostuje kości, odchodzi od kompa.

14-letni Tomek wylądował w końcu na spotkaniach z psychologiem. Tak dla świętego spokoju, bo mama chciała. Spotyka się dwa razy w tygodniu ze znajomymi – jak zalecił lekarz. – Idziemy do galerii, gadamy o nauczycielach, o fajnych dupach w klasie – opowiada.

W wakacje pojechał z mamą na wesele. Pięć dni bez internetu. Przeżył, a nawet świetnie bawił się z nowymi kumplami.

– To działa – potwierdza Robert Rejniak. – Dla sporej grupy dzieci, które nadużywały wszystkiego, co związane z komputerem czy smartfonami, zorganizowaliśmy coś, co można nazwać „obozem terapeutycznym”. Dziesięć dni bez internetu, gier i portali, tylko podchody, gry i zabawy ruchowe, ogniska. Ot, normalna zabawa. Telefon dostawali po kolacji na pół godziny. Po trzecim dniu wystarczyło im 10 minut z telefonami. Potem chcieli wracać do zabawy. Okazało się, że to rodzice bardziej tych telefonów potrzebowali.

Karolina ma nadzieję, że gdy Tomek pójdzie do liceum, znajdzie nowe towarzystwo, które wyciągnie go z virtualu. Widzi, ile mu dają te spotkania ze znajomymi. – Skoro rzucił ostatnio: „Kup mi prezerwatywy, bo na wycieczkę jadę!”, no to chyba jest jakiś postęp – zastanawia się.

– A mnie pomagała i wspierała współlokatorka – mówi Bartek.

10

Poznali się, kiedy Bartek szukał nowego, taniego pokoju w Poznaniu. Rozmawiali albo czytali gry rodzinne z uzależnienia i gry'ego Pratchetta, Ziemiakowicza, psychoterapia i hazard i'a R.R. Martina. I Bartek nie mógł już grać gry komputerowe tymi dniami.

– Umówiliśmy się tak: Ewa będzie zabierać mojego laptopa i zamykać go w swoim pokoju. Wydaje mi go na dwa dni w tygodniu.

W internecie znalazł ogłoszenie o Anonimowych Uzależnionych od Komputera. Odważył się i zadzwonił. Po drugiej stronie usłyszał przyjazny głos – to Darek, tak samo wciągnięty jak on. Bartek odkrył, że zawalanie terminów, granie do rana, zniszczone relacje przydarzyły się też innym. Pojechał do Warszawy na spotkanie Anonimowych. W blasku świec w salce katechetycznej opowiadał: „Mam na imię Bartek i jestem uzależniony”. Teraz dzwoni do Darka regularnie. Jak ma nawrót. Jak znów go ciągnie. To działa.

Dużo czyta. Został wolontariuszem Szlachetnej Paczki. Dostał pracę w stajni. Od rana jest na świeżym powietrzu: karmi konie, wyprowadza, sprząta. Pracuje już czwarty miesiąc. I tym razem nie zamierza przestać.

Imiona bohaterów zostały zmienione

Można pomóc

Zaburzenia spowodowane grami komputerowymi zostały 18 czerwca 2018 r. wpisane przez

Osoby cierpiące na uzależnienia behawioralne
mogą skorzystać z pomocy przez stronę
www.uzaleznieniabehawioralne.pl oraz z telefonu
zaufania 801 889 880 (czynny codziennie w godz.
17-22)

10

Jeśli spodobał Ci się ten artykuł, podziel się nim!

gry rodzina uzależnienia

psychoterapia hazard

gry komputerowe



Udostępnij ten artykuł w całości, komu tylko chcesz

Dzięki Twojej prenumeracie
nawet 5 osób może przeczytać
ten artykuł.

Wybrana przez Ciebie osoba
otrzyma na podany adres e-mail
link z odblokowanym dostępem.

wpisz adres mailowy znajomego

Podany adres email nie jest przez nas
przechowywany, używany jest jednorazowo tylko do
przesłania dostępu do tego artykułu

Wyślij dostęp

KONTAKT

INNE



Duży Format
Wyborcy PiS-u
mówią, dlaczego
partia Kaczyńskiego
na wsi nie przegra.
Zapowiedź nowego
"Dużego Formatu"

Duży Format



O tym, że nie jest mężczyzną, Kamila przekonała się na trzecim roku seminarium duchownego



Duży Format
Polska mistrzem Polski [GALERIA]

10

gry rodzina uzależnienia

psychoterapia

gry komputerowe



Duży Format
Gulczyński: Dyskutujmy o problemach mężczyzn - nie tylko o problemach z mężczyznami



Duży Format
Kogo stać na oszczędzanie? Marta ma 15 tysięcy na rękę i musi pożyczać. Monika ma 2600 zł i odkłada 100



Duży Format
Prokurator Kwiatkowska: Prokuratura Krajowa żąda ode mnie 250 tysięcy. Poszło o wywiad w "Gazecie Wyborczej"

ZOBACZ TAKŻE



Gry komputerowe już nie tylko bawią i straszą. Programiści pomagają tłumaczyć szaleństwo świata

Z ADHD się nie wyrasta. Ale



KOMENTARZE



Możesz komentować, bo jesteś naszym prenumeratorem. Dołącz do dyskusji!



sisiak8

[Zasady Komentowania w Serwisach Grupy Wyborcza.pl](#)

Skomentuj

10

Najnowsze **Popularne**

baryon_lodousty 03.12.2018, 08:13

gry **rodzina** / **uzależnienia** **Bóg** pozwolił mu wysłać tylko tego jednego
psychoterapia **hazard**
gry komputerowe **psychoterapia**, która zakorzenia w leczonym przeświadczenie, że jest uzależniony od woli innego bytu, skutecznie uniemożliwia osiągnięcie samodzielności.

👍 20 🗨️ 4 🗑️ ➡️ Odpowiedz 🗨️ Pokaż odpowiedzi (1)

slvbt 03.12.2018, 16:02

To nie gry są problemem tylko nieumiejętność radzenia sobie z emocjami i problemami. Nie bez powodu wszyscy bohaterowie to mężczyźni, którzy ogólnie mają większe problemy w wyrażaniem emocji. Albo może kobiety, które w pracy grają w Candy Crush nie robią takiego wrażenia jak Bartek co to "grał postacią Nekromanty ? mrocznego czarodzieja. Miał swoją armię, bronił zamku."
Wiele w tym artykule ignorancji. Gry nie zawierają substancji, które uzależniają, tak jakoś alkohol albo narkotyki. Równie dobrze bohaterowie mogliby bardzo dużo biegać, czytać książki albo oglądać telewizję. Wszystko w nadmiarze szkodzi.

👍 14 🗨️ 6 🗑️ ➡️ Odpowiedz 🗨️ Pokaż odpowiedzi (3)

Dead_Joe 07.12.2018, 16:44

Czytelniku pamiętaj, od złych gier komputerowych mogą uratować cię tylko: modlitwa, rozmowy o ?fajnych dupach? i lektura książek Ziemiakowicz! To jest najbardziej kretyński artykuł w tym roku.

👍 4 🗨️ 1 🗑️ ➡️ Odpowiedz 🗨️ Pokaż odpowiedzi (1)

Elektryk 06.11.2020, 19:41

Zauważyłem ciekawą zależność, uzależnienie grami dotyczy głównie mężczyzn.

👍 0 🗨️ 0 🗑️ ➡️ Odpowiedz

szewc_bez_butow 02.10.2019, 23:00

"Michałek, choć już do łóżka ? wołała jak zwykle Magda"
Zagadka: kogo "wołała" Magda? I "choć" do miał Michałek?!

Zwolnijcie tych gimnazjalistów, co smażą te teksty, i zatrudnijcie choć jednego KOREKTORA!!! Za takie błędy mamy płacić?!

👍 0 🗨️ 0 🗑️ ➡️ Odpowiedz

Więcej

REKLAMA

10

[gry](#) [rodzina](#) [uzależnienia](#)

[psychoterapia](#) [hazard](#)

[gry komputerowe](#)

NAJCIEKAWSZE REPORTAŻE DUŻEGO FORMATU



Wyborcza.pl

- Kraj
- Świat
- News from Poland
- Opinie
- Nauka
- Klimat i środowisko
- Kultura
- Sport
- Witamy w Polsce
- Wyborcza Classic
- Mateusz Morawiecki
- Jacek Sasin

Wyborcza.biz

- Aktualności
- Zakupy i finanse
- Giełda
- Kursy walut
- ZUS i emerytura
- Cyberbezpieczeństwo
- Polski Ład
- Praca
- Motoryzacja i podróże
- Technologie
- Nieruchomości

Serwisy lokalne

- Białystok
- Bielsko-Biała
- Brodnica
- Bydgoszcz
- Chełmno
- Częstochowa
- Elbląg
- Gliwice
- Gorzów Wlkp.
- Kalisz
- Katowice
- Kielce

Wysokieobcasy.pl

- Najnowsze
- Głosy Kobiet
- Psychologia
- Wasze listy
- Portrety Kobiet
- Nowy Numer
- Wysokie Obcasy Extra
- Zdrowie
- Uroda
- Jedzenie
- Wysokie Obcasy Praca

Magazyny

- Duży Format
- Magazyn Wyborczej
- Ale Historia
- Tylko zdrowie
- Telewizyjna
- Książki

BIQdata.pl

- Archiwum
- Komunikaty.pl
- Odeszli.pl
- Serwisy partnerskie
- Gazeta.pl
- TOK.fm
- Sport.pl
- Publio.pl
- Kulturalnysklep.pl

Napisz do redakcji

Więcej

Kup prenumeratę



Newsletter

